

Grzech Piotrowski - wywiad z kompozytorem, producentem, muzykiem

Data publikacji: 14.09.2017 19:05

Grzegorz "Grzech" Piotrowski to polski kompozytor, producent i multiinstrumentalista. Współpracował m.in. z takimi artystami, jak Marysia Starosta, Reni Jusis, czy Budka Suflera. Od 2009 roku aktywnie działa, jako założyciel World Orchestry, która skupia wielu artystów muzyki improwizowanej z kilkudziesięciu krajów. W najbliższy weekend na terenie Bielska i Ustronia będzie odbywał się Jazztival, festiwal zainicjowany przez Grzecha Piotrowskiego.

Joanna Świba: Jazztival będzie w tym roku miał swoją premierę. Skąd wziął się pomysł na zainicjowanie takiego wydarzenia?

Grzegorz Piotrowski: Żeby to wyjaśnić, trzeba przyrzeć się historii World Orchestry. Chociaż oficjalnie powstała w 2009 roku, jej początki sięgają lat 90' ubiegłego wieku. Od dawna jeżdżę po świecie, poznając różnych muzyków, z których większość zajmuje się właśnie muzyką improwizowaną. World Orchestra wielokrotnie występowała w czasie dużych festiwali, podczas których udało nam się gromadzić na scenie 80, 100, a raz nawet 150 osób. Dodatkowo pracujemy nad wieloma wydarzeniami muzycznymi. W tym roku będzie to między innymi festiwal w Toskanii, czy w Rzymie. W Polsce zagramy na Mazurach. Jednak na południu Polski byliśmy jak dotąd nieobecni. Postanowiliśmy więc coś zmienić, tak narodził się pomysł.

JŚ: Czy wydarzenie cieszy się dużym zainteresowaniem?

GP: Tak. Jeżeli ktoś liczy, że udając się bezpośrednio na koncert będzie w stanie nabyć jeszcze bilety, może spotkać się z niemiłą niespodzianką. Na chwilę obecna bilety są jeszcze dostępne, jednak wciąż przychodzą nowe osoby pytać o Jazztival i zwykle wychodzą z biletami. Bielsko w moim odczuciu jest miastem jazzu. Organizowana jest na przykład Jazzowa Jesień. W związku z tym miłośników tej muzyki znajdziemy tam sporo, a co za tym idzie nasze wydarzenie również wzbudza zainteresowanie.

JŚ: World Orchestra skupia artystów z całego świata, czy ciężko jest znaleźć osoby chętne do współpracy?

GP: Wszędzie tak naprawdę jest inaczej. W jednym miejscu od razu znajduję artystów na wysokim poziomie, którzy chętnie współpracują, w innym miejscu muszę zaczynać od zera. Biorę saksofon i gram, rozpoczynając przygodę z muzyką w danym miejscu. Dzięki temu mogę poprawiać błędy, również dla mnie jest to bardzo rozwijające.

JŚ: Lubi Pan podróże z World Orchestrą?

GP: World Orchestra z samej zasady miała działać właśnie w taki sposób. Założyłem tę grupę, więc wyjazdy są dla mnie bardzo przyjemnym i odkrywczym doświadczeniem. Mogę zobaczyć z innej perspektywy siebie oraz Polskę. Mogę z własnych obserwacji wyciągać odpowiednie wnioski, nie bazując tylko na stereotypach, dotyczących określonych krajów, bądź kultur. Porównuję poziom zaawansowania muzycznego w różnych miejscach, z tym co mamy w Polsce. Muszę przyznać, że na tle tego porównania Polska wypada bardzo dobrze, co nie znaczy jednak, że w innych krajach nie ma wspaniałych artystów.

JŚ: Czy podczas Jazztivalu zobaczymy takich artystów?

GP: Oczywiście. Jest to duże wydarzenie, w związku z czym będziemy mogli zobaczyć wspaniałych artystów, nie tylko z Polski. Jeżeli chodzi o naszą ojczyznę, czołową postacią będzie Sebastian Karpiel-Bułecka, który jest głosem muzyki rodem z Polski. Podczas Jazztivalu będziemy mogli zobaczyć również wspaniałe Trio z Moskwy, które w naszym kraju będzie gościło po raz pierwszy. Z pewnością wspaniałych artystów nie zabraknie.

JŚ: Podobno jazz to muzyka dla koneserów, zgodzi się Pan z tym?

GP: Nie. Jazz to tak naprawdę muzyka dla wszystkich. Pytanie tylko, czy osoba, która nigdy się jazzem nie pasjonowała będzie w stanie poświęcić swój wolny wieczór, aby przyjść na taki koncert. Jazz jest muzyką, która pozwala zamknąć oczy i poczuć się po prostu dobrze. Podczas takich koncertów możemy spotkać również wielu wspaniałych ludzi.

JŚ: Czym jest dla Pana Jazz?

GP: Tak naprawdę to po prostu jednym z kierunków muzyki. Muzyka improwizowana to coś wspaniałego, wspaniałe jest również łączenie różnych instrumentów i różnych stylów muzycznych. Jest to rozwijające dla artystów i ciekawe dla publiczności.

JŚ: Współpracował pan na przykład z Marysią Starostą, Kayah, czy też z raperem znanym jako Te-Tris. Czy oznacza to, że jest Pan w stanie zająć się praktycznie każdym typem muzyki?

GP: Muzyką zajmuję się w wielu wymiarach. Nie jestem tylko i wyłącznie muzykiem, zajmuję się również produkcją albumów muzycznych. To u mnie powstała pierwsza płyta zespołu Afromental i tak naprawdę oni narodziли się w mojej wytwórni. Na tej zasadzie współpracowałem również z wieloma innymi artystami. Jednak to jest tylko działalność uboczna. Zarabiając, jako producent, zyskuję fundusze, które mogę spożytkować jako muzyk. Gdyby nie te produkcje, nigdy nie powstałaby żadna z moich grup muzycznych, nie powstałaby prawdopodobnie również World Orchestra. W rzeczywistości wszystko jest tylko środkiem do celu, którym jest właśnie realizowanie swoich pasji muzycznych, wraz z określonymi grupami.

JŚ: Czyli tworzenie muzyki jest dla Pana najważniejsze?

GP: Nie do końca. Wszystko co robię, traktuję bardzo poważnie i staram się wykonywać jak najlepiej. Jednak to właśnie muzyce poświęcam swój czas wolny. Gram, komponuję, robię wiele rzeczy. Przykładowo 3 marca będzie miała premierę moja nowa symfonia. Jestem aktywny muzycznie i lubię tworzyć nowe rzeczy. Dlatego właśnie cieszę się, że World Orchestra jest tak aktywna.

JŚ: Dziękuję bardzo za wywiad i życzę dalszych sukcesów.

GP: Również dziękuję i do zobaczenia podczas Jazztivalu.